Aleksandrów Kujawski, 25.07.2019r.

Rada Miejska
Aleksandrowa Kujawskiego

P r o t o k ó ł Nr 4/19
z Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Miejskiej Aleksandrowa Kujawskiego
z dnia 22 lipca 2019 roku

Do pkt. 1

Obecnych na posiedzeniu było 3 Radnych zgodnie z listą obecności. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 9:30, a zakończyło o godz. 11:300. W posiedzeniu uczestniczyli: p. D. Urbański – Kierownik ŚDS, p. E. Gapińska – Szulc – Radna Rady Miejskiej, p. U. Paprocka – Radna Rady Miejskiej (Przewodnicząca Klubu „Niezależni", p. Ł. Dudek – Radny Rady Miejskiej, p. L. Kulpa – Przewodnicząca Rady Miejskiej.

Do pkt. 2

Otwarcia posiedzenia dokonała Przewodnicząca Pani Helena Biernacka, która po powitaniu przybyłych i stwierdzeniu prawomocności obrad, zaproponowała przyjęcie następującego porządku obrad:

1) Stwierdzenie prawomocności obrad.
2) Przyjęcie porządku posiedzenia.
3) Rozpatrzenie skargi na zachowanie Kierownika Środowiskowego Domu Samopomocy w Aleksandrowie Kujawskim.
4) Sprawy różne.

Komisja (3 głosy – za, jednogłośnie) przyjęła zaproponowany porządek obrad.

Do pkt. 3

p. H. Biernacka – na poprzednim posiedzeniu zaproszony był Pan Kierownik ŚDS celem złożenia wyjaśnień w sprawie sytuacji jaka miała miejsce na ostatniej sesji Rady Miejskiej. W planach było, że kolejne spotkanie odbędzie się w poszerzonym składzie, abyśmy mogli wymienić się swoimi uwagami.

p. U. Paprocka – na ostatnim posiedzeniu Pani Radna E. Gapińska – Szulc nie była obecna. W stosunku do tego co Pani powiedziała mam duże wątpliwości, gdyż nie wiem w ramach jakiego zapisu Pani działa.

p. H. Biernacka – informuję, że posiłkuję się starym zapisem w statucie Komisji Rewizyjnej.

p. U. Paprocka – zgłaszałam dawno potrzebę zmiany statutu, jest to Komisja bardzo ważna, zetknęliśmy się z taką sytuacją i uważam, że powinniśmy mieć już jakiś regulamin działania. Jeśli w naszym statucie nie posiadamy tych zapisów, to obowiązuje nas wszystkich Kodeks Postępowania Administracyjnego. Wg niego na każdym etapie postępowania powinny być zaproszone obydwie strony. Ponadto jako strona powinnam być zawiadomiona w trybie KPA i powinnam być również zaproszona na posiedzenie, kiedy wyjaśnienia składał Pan Kierownik ŚDS. Czy Pan Kierownik otrzymał odrębne pismo, a ja nie?

p. H. Biernacka – dokładnie tak to wyglądało. Chciałam wysłuchać pana Kierownika co do strony, jak to się przedstawia. Dopiero na następne posiedzenie chciałam zaprosić wszystkich Państwa, aby wspólnie naradzić się, jak rozwiązać ten problem. Jeśli chodzi o KPA, to przyjmuję Pani Radnej uwagę.

p. A. Polanowska – chciałam powiedzieć, że na ostatnim posiedzeniu Komisji na początku nie było mowy o następnym spotkaniu Komisji. Wyszło to od nas, aby zaprosić drugą stronę. Była również mowa, że ja jako członek Klubu Radnych „Niezależni" mogłabym się ustosunkować do tego i odpowiedzieć. Wydaje mi się, że na ostatniej Komisji byłam jako Radna do Komisji, a nie jako Radna powołana do wyjaśnień.

p. H. Biernacka – dziękuję za informacje.

p. U. Paprocka – chciałam powiedzieć, że Komisja nie ma ram prawnych, w związku z tym powinna działać w oparciu o KPA. Na pierwszym etapie postępowania nie byłam obecna, dlatego został naruszony art. 10 Kodeksu Postępowania Administracyjnego.

p. H. Biernacka – bardzo mnie smuci taka sytuacja jaka miała miejsce na ostatniej sesji Rady Miejskiej. Każdy z nas mówił, że chce służyć mieszkańcom naszego miasta, natomiast konflikty nie są dobrze postrzegane przez nasze społeczeństwo.

p. U. Paprocka – chciałam tylko powiedzieć, że umocowanie prawne mamy, gdyż działamy na podstawowych aktach prawnych.

p. D. Urbański – na ostatnim posiedzeniu składałem swoje wyjaśnienia odnośnie tej skargi, nie wiem czy Państwo zapoznali się. Mogę jeszcze raz powtórzyć, co mówiłem wcześniej. Otrzymałem w załączniku pismo w imieniu Klubu „Niezależnych" i postarałem się rozczłonkować to pismo.

p. E. Gapińska – Szulc – przepraszam, że przeszkodziłam, ale chciałam się wypowiedzieć i opuścić posiedzenie Komisji. Państwo słyszeliście już, co Pan Kierownik powiedział. Bardzo prosiłabym, aby mogła się wypowiedzieć w sowim imieniu i opuszczę Komisję. Nie chciałabym do tego wracać, jest to dla mnie bolesne. Każdego z nas mogłoby to spotkać.

p. D. Urbański – „składamy skargę na skandaliczne zachowanie Kierownika ŚDS" - czy to było skandaliczne zachowanie? Otóż uważam, że nie było. Co do wypowiedzi można mieć jakieś subiekcje. Zachowanie byłoby jakbym wykonał jakiś akt, a tutaj była wypowiedz im. prof. Piltza. Pani Radna tytułowała mnie, że jestem Kierownikiem Domu Pomocy Społecznej, więc nie wiem jak mam się do tego odnieść. Dalej - „Pan Urbański podczas sesji Rady Miejskiej w dniu 27 czerwca 2019 roku bez udzielonego głosu" - głos był udzielony przez Panią Przewodniczącą Rady. „Użył słów powszechnie uznawanych za obraźliwe i wulgarne w stosunku do Radnej" - te słowa nie są ani obraźliwe, ani wulgarne. Szukałem, proszę zobaczyć, są słowniki – wielojęzyczny PWN – co oznacza słowo gniewna reakcja na jakąś wypowiedz uważaną za nieprawdziwą, kłamstwo, nieprawdę – wyrażenie używane w sytuacji, gdy nie wierzymy w słowa drugiej osoby, mające potwierdzić, że ta osoba kłamie, fraza rzeczownikowa, rodzaj nijaki. Nigdzie nie ma, że jest to słowo wulgarne lub obraźliwe. Użyłem jakby cytatu ks. Tischnera, który w książce „Historia filozofii po góralsku" użył tych słów. Myślę, że pisząc i używając tych słów nikt jemu procesu nie wypowiedział i nie chodził po sądach. Uważam, że pisząc iż te słowa są obraźliwe i wulgarne, to mam w tej kwestii inne zdanie. „Na domiar złego nikt, łącznie z Przewodniczącą Rady Miejskiej, nie zwrócił uwagi na to, że Kierownikowi jednostki organizacyjnej Gminy nie przystoi takie zachowanie" - nie zwrócił uwagi, bo zachowanie było bez zarzutu, może mieć ktoś inne zdanie, ale

nie mówiłem personalnie, że Pani Radna, tylko użyłem cytatu. Proszę odtworzyć nagranie i zobaczyć, czy kogoś personalnie atakowałem. Pani Radna, pomijając już wszelkie granice przyzwoitości, wyciągała rzeczy, do których nie wiem nawet jak mam się odnieść, pomijając użycie adresu, personaliów mojej żony. Nie wiem do czego to miało się odnosić. Nie było to tak, że jakby sentencję wypowiedziałem bez jakiś wcześniejszych rzeczy. Trzeba się zastanowić jaka była tego etiologia. Możemy się różnić i mieć inne zdania. Uważam, że ataku z mojej strony nie było. Nie chcę wchodzić w różne dywagacje. Nie zależy mi, abyśmy chodzili po sądach administracyjnych. Bądźmy dla siebie wyrozumiali i nie wyciągajmy jakiś rzeczy.

p. H. Biernacka – konflikt narasta, chciałabym zaproponować, abyśmy jakoś tę sprawę rozwiązali między sobą. Możecie Państwo porozmawiać w cztery oczy lub z nami wszystkimi. Prosiła o głos Pani Przewodnicząca Rady.

p. L. Kulpa – chciałam się odnieść do stwierdzenia w tej skardze dotyczącego mojej osoby. Nie wiem, czy Pani Radna Paprocka pamięta, ale jak schodziłyśmy razem, to Pani Radna dziękowała mi za reakcję w tej sprawie na sesji. Zareagowałam na to, prosząc o zachowanie minimum kultury, a Pani Radna powiedziała, że dobrze, iż Pani Przewodnicząca zareagowała. Przepraszam, ale była moja reakcja. Uważam, że w tym piśmie jest podana nieprawda dotycząca mojej reakcji.

p. H. Biernacka – oddaję głos Pani Radnej E. Gapińskiej – Szulc.

p. E. Gapińska – Szulc – Pani Przewodnicząca, warto wysłuchać dwie strony. Jeśli Pani wysłuchuje tylko jednej strony, to nie ma Pani obrazu co ma do powiedzenia druga strona. Nie będę wnikała w to, co mówił tutaj Pan Kierownik. Zwrócę uwagę na to, że stwierdziłam fakt. Wcześniejszą swoją wypowiedz mówiłam o sytuacji naszego miasta. Cały czas, do wypowiedzi Pana Kierownika, męczyło mnie to, że na sesji publicznie mówi się coś innego, a na ulicy do Radnej i innych osób mówi się coś innego. Nie mówi się pewnych rzeczy pod mikrofon. Cały czas męczyło mnie dlaczego tak jest, iż nie jesteśmy w prawdzie i mówimy co innego na sesji, a co innego za drzwiami. Druga sprawa, tylko stwierdziłam fakt jaki miał miejsce i mam na to świadków. Mówiłam prawdę, a prawda jest tylko jedna, albo się kłamie, albo się mówi prawdę. Jeżeli kłamałam, to Pan Kierownik mógł powiedzieć, że się ze mną nie zgadza, uważam, że Pani kłamie. Inaczej mógł to Pan powiedzieć i udowodnić. Tymczasem ja swoją wypowiedzią nikogo nie poniżyłam, nie obraziłam, nikomu źle nic nie powiedziałam. Odnosząc się do wypowiedzi Pana Kierownika, proszę zwrócić uwagę, jaki Pan Kierownik ma szacunek do człowieka, kobiety. Pan pracuje z ludźmi, którzy wymagają wielkiego szacunku, czułości, miłości. Obawiam się, że jeśli Pan tak publicznie się wypowiada do kobiety, to obym nigdy nie była świadkiem, ze Pan się wypowiada w taki sposób do kogoś innego. Poza tym, jeśli Pan jako Kierownik nie czuje respektu przed Radą Miasta, przed swoim pracodawcą, to wybaczy Pan, ale świadczy to o Pana kulturze osobistej. Pan chciał mnie ośmieszyć, ale ośmieszył się Pan jako Kierownik ŚDS, gdzie są ludzie niepełnosprawni, którym Pan powinien być przykładem szacunku do drugiego człowieka. Nie mówię tego specjalnie i złośliwie. Chciał Pan uderzyć we mnie i uderzył Pan przede wszystkim w kobietę, człowieka, a na końcu w Radną. Jestem osobą publiczną i nie pozwolę sobie, aby w ten sposób mnie traktowano. Państwo byliście świadkami i znacie tą sytuację od podszewki. Słyszeliście moje słowa oraz Pana Kierownika. Czekam na rozstrzygnięcie tej skargi. Zastanawiam się czy dalej pozwolicie, żeby można było poniżać człowieka, czy będziecie stać na straży szacunku dla człowieka. Nie mam więcej już nic do powiedzenia. Pani Przewodnicząca opuszczę salę posiedzenia, bo nie chcę już się dalej denerwować, gdyż to mnie za dużo zdrowia kosztowało. Jeśli Państwo chociaż troszkę mnie rozumiecie, to zastanówcie się jak Wy byście to odebrali, jakby to Was dotyczyło.

p. H. Biernacka – czego Pani oczekuje od Nas jako Komisji?

p. E. Gapińska – Szulc – oczekuję sprawiedliwości. Nie wiem jak to Pan Kierownik zrobi, jak Pani Przewodnicząca to załatwi. Jest mi bardzo przykro, kosztowało to mnie dużo zdrowia. Przez tyle lat jak jestem Radną nigdy nie było takiej sytuacji. Pan Kierownik jest jeszcze młodym człowiekiem, widać niedoświadczonym. Proszę najpierw zanim Pan coś powie, żeby pomyśleć.

Pani Radna Elżbieta Gapińska – Szulc opuściła posiedzenie Komisji.

p. D. Urbański – to jest Pani zdanie i ma Pani do tego prawo, pewnie spotkamy się w Sądzie Administracyjnym.

p. U. Paprocka – chciałam się odnieść do słów Pana Kierownika i Pani Przewodniczącej. Jestem polonistą i co oznacza słowo „gówno" doskonale wiem. I tom słownika j. polskiego w pierwszym akapicie mówi - „wulgaryzm". Powołuje się Pan na autorytety - ks. Tischnera, prof. Miodka. Ks. Tischner powiedział te słowa nie bez kozery w „Filozofii po góralsku" tylko wtedy, gdy był posądzony o współpracę z SB. Były to słowa, które nie odnoszą się do wszystkiego, a Pan powiedział wprost, że są trzy prawdy i skierował je Pan bezpośrednio do Pani Radnej Elżbiety Gapińskiej – Szulc, odsłuchałam 3 razy nagrania. Przez tyle lat pracy w Radzie nigdy nie słyszałem, aby któryś z Kierowników obraził Radnego w ten sposób. Jest Pan Kierownikiem Jednostki Organizacyjnej Gminy i powinien Pana obowiązywać Kodeks Etyki. Poproszę o kserokopię takiego dokumentu, który powinien być w Pana Jednostce.

p. D. Urbański – musi Pani wystąpić z pismem do Pana Burmistrza.

p. S. Olejnik – jeśli padła taka propozycja odnośnie przepisów prawnych, które obowiązują, to proszę o przerwanie obrad i poczekamy, aż Klub „Niezależni" otrzyma dokumenty od Kierownika, spotkamy się i zapoznamy się.

p. L. Kulpa – prosiłabym o sprostowanie tej skargi, gdyż na sesji zareagowałam na zaistniałą sytuację i na którą po sesji Pani Radna Paprocka mi podziękowała. Inaczej nie mogłam zareagować, tylko przywołać Państwa do takich zachowań, jakie przystają na sesji.

p. H. Biernacka – czy Pan Kierownik ma jakąś propozycję dla Pani przedstawicielki Klubu „Niezależni" odnośnie swojego zachowania na sesji?

p. D. Urbański – uważam, że powinniśmy wspólnie razem dojść do porozumienia, żeby takie rzeczy nie miały więcej miejsca. Ze swojej strony chciałbym powiedzieć przepraszam w stosunku do Pani Elżbiety Gapińskiej – Szulc, ale Jej nie ma. Powinniśmy zatopić ten topór chyba, że faktycznie spotkamy się w sądzie i będziemy chodzić na rozprawy. Nie wiem czy jest na to czas, miejsce i czy jest to taka sprawa, bo mi nie zależy. Personalnie, jeszcze raz powtarzam, nikogo nie uraziłem.

p. A. Polanowska – spotkaliśmy się tutaj, aby rozstrzygnąć tą sprawę. Chciałabym, abyśmy my jako Komisja się wypowiedzieli, żeby nam nikt nie przeszkadzał, nasza trójka, abym sama dla siebie miała punkt odniesienia.

p. L. Kulpa - jeśli tak skarga ma pozostać, to proszę jeszcze raz o jej sprostowanie.

p. H. Biernacka – proszę o 5 minut przerwy dla Komisji.

p. A. Polanowska – chciałabym usłyszeć Państwa opinię, dlatego chciałam się spotkać w trójkę. Byłam na tej sesji, widziałam, nawet Pani reakcję, jakie było odczucie? Według mnie na sesji takie słowa nie powinny paść. Jeśli Pan Kierownik chciał powiedzieć pewne słowa, to powinien zrobić „pi, pi" i nie mówić tego ostatniego słowa. Jest to trochę niestosowne.

p. S. Olejnik – jeśli Pan Kierownik tutaj wypowiedział się konkretnie, że jest za ugodą, czy zbawiłoby Panią Radną Gapińską – Szulc, aby pozostała i dziś wyjaśnilibyśmy tą sprawę. Podobno Pani Radna Paprocka chce przekazać Pani Radnej Gapińskiej – Szulc informację. Jeśli będzie reakcja ze strony Pani Radnej Gapińskiej – Szulc tak lub nie, to ja wówczas zajmę stanowisko.

p. H. Biernacka – Pan Kierownik trochę został sprowokowany, oboje byli w emocjach. Jedną rzecz, którą zrobiła źle Pani Radna Gapińska – Szulc, to że użyła nazwiska Pani U., czyli naruszyła RODO. Myślę, że w ten sposób człowiek został poniekąd sprowokowany, a że udzielił takiej a nie innej wypowiedzi, niefortunnej, to jest inna sprawa.

p. A. Polanowska – w związku z tą sytuacją co dalej?

p. S. Olejnik – jestem za ugodą.

p. H. Biernacka – jestem za ugodą i wycofaniem tej skargi. Czy w takiej sytuacji przeprosiny muszą być na sesji? Tutaj jest problem, my nie jesteśmy sądem tylko Komisją.

p. A. Polanowska – Pani Radna była obrażona na sesji, co szkodzi, aby przeprosiny były również na sesji?

p. S. Olejnik – jedna strona jest za ugodą, więc popieramy takie rozwiązanie.

p. A. Polanowska – ale jakie konsekwencje z tego wyciągamy? Nie wiem czy słowo ugoda przejdzie. Jeśli użyjemy nieodpowiedniego słowa, to znowu wszystko będzie się przeciągało.

p. H. Biernacka – ustalamy, że przekazujemy informację, iż Komisja popiera zgodę na przeprosiny ze strony Pana Kierownika w stosunku do Pani Radnej Elżbiety Gapińskiej – Szulc. Teraz wypadałoby zapytać Panią Radną, czy takie rozwiązanie satysfakcjonowałoby Ją.

p. A. Polanowska - gdybym była na miejscu Pani Radnej, to przyjęłabym przeprosiny, ale na sesji, bo taka sytuacja zaistniała właśnie na sesji.

Przewodnicząca Komisji Pani Helena Biernacka dwa razy dzwoniła do Pani Radnej Gapińskiej – Szulc celem poinformowania o rozstrzygnięciu skargi.

Komisja popiera zgodę na przeprosiny ze strony Pana Kierownika ŚDS w stosunku do Pani Radnej Elżbiety Gapińskiej – Szulc na kolejnym posiedzeniu Komisji.

p. U. Paprocka – w jaki sposób ma być to wyrażone?

p. A. Polanowska – moja propozycja była taka, że jeśli działo się to na sesji, to przeprosiny powinny odbyć się również na sesji.

p. D. Urbański – czyli na sesji miałbym przeprosić Panią Radną?

p. H. Biernacka – tak.

p. D. Urbański – złożyłem wniosek, byśmy wzajemnie podali sobie rękę i przeprosili. Nie chciałbym, żeby wyszło, że ja jestem „be", a Pani Radna Gapińska – Szulc dobra.

p. H. Biernacka – może być to na naszym posiedzeniu Komisji, jeśli Pani Radnej to wystarczy.

p. U. Paprocka - Komisja powinna się wypowiedzieć, czy skarga jest zasadna, czy nie jest zasadna i powinna być poddana pod głosowanie Radnym. Taka jest procedura.

Do chwili poinformowania Pani Radnej Elżbiety Gapińskiej – Szulc Komisja zawiesza działanie.

Na tym porządek posiedzenia został wyczerpany. Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zamknęła posiedzenie.

Przewodniczący Komisji
Skarg, Wniosków i Petycji

Helena Biernacka

Protokołował:
J. Marcińczyk